



KATOLICKI UNIWERSYTET LUBELSKI JANA PAWŁA II

REKTOR

Al. Raclawickie 14; 20-950 Lublin; tel. 81 445-41-20, fax 81 445-41-23; e-mail: rektorat@kul.lublin.pl

Słowo Rektora

Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II

na uroczystość Narodzenia Pańskiego 2017 roku

Wierność w życiu chrześcijanina

I. Św. Szczepan – wierny uczeń Jezusa

Drodzy Przyjaciele Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, każdego roku w radosną i pełną nadziei atmosferę świąt Bożego Narodzenia wpisane jest wspomnienie św. Szczepana, pierwszego męczennika Kościoła. Jak słyszeliśmy w dzisiejszym czytaniu liturgicznym, jako diakon, „mąż pełen wiary i Ducha Świętego” (por. Dz 6, 5), w Jerozolimie głosił on Ewangelię i pomagał ubogim. Największą wartością dla Szczepana była wierność Prawdzie, którą odnalazł w Chrystusie. Poszedł więc Jego śladami bez zastrzeżeń. Wierząc, że w Jezusie wypełniły się wszystkie zapowiedzi Starożytności, miał odwagę bronić nieustraszenie tego, co przyjął i uznał za prawdę. Wiedział, po co żyje, i rozumiał, dlaczego umiera pod stosem kamieni na wzgórzu poza miastem. Zaświadczył swoją śmiercią o prawdziwości posłannictwa Chrystusa i Jego nauki, zrealizował ideał doskonałego, wiernego i bezkompromisowego naśladowania Mistrza. Jego przykład umacniał wiarę innych i przyczynił się do pomnożenia liczby wyznawców Chrystusa.

„Krew męczenników jest nasieniem chrześcijan” (łac. *Semen est sanguis christianorum, Apologeticum* 50, 13; PL 1, 603). Tymi słowami Tertulian, pisarz chrześcijański z przełomu II i III stulecia, wyraził przekonanie, że nawet największe prześladowania nie tylko nie spowodowały unicestwienia chrześcijaństwa, ale paradoksalnie umocniły je i przyczyniły się do jego wzrostu. Należy ufać, że i współcześnie krew przelewana tak obficie za wiarę – paradoksalnie najbardziej tam, gdzie ta wiara wydaje się najsłabsza – przyczyni się do jej odrodzenia w krajach laicyzującej się, niekiedy wręcz programowo, Europy.

II. Wierność Prawdzie

Historia Szczepana niesie ważne przesłanie. Wartość jego świadectwa jest nieoceniona. Dzieje życia tego pierwszego chrześcijańskiego męczennika przypominają nam o obowiązku wierności Bogu, sobie samym oraz innym osobom, o wierności zasadom i ideałom, o trwaniu przy swoich przekonaniach i wyborach. Ten obowiązek dotyczy najpierw naszego stosunku do wartości najwyższych, do spraw i rzeczy wielkich, ale odnosi się również do tych mniejszej rangi, bo – jak mówi Chrystus – „kto w drobnej rzeczy jest wierny, ten i w wielkiej będzie wierny” (Łk 16,10). Kiedy jest się wiernym sobie, swojemu systemowi wartości, jest się również wiernym drugiemu człowiekowi.

Znamy wiele przykładów wierności. Któż z nas nie spotkał człowieka niestrudzenie trwającego przy innej osobie mimo jej ułomności, a nawet doznawanych z jej strony krzywd. Czyż związane z tym wyrzeczenia, trudności, cierpliwość nie są znakiem wierności? Któż z nas nie doświadczył od kogoś wierności danemu słowu czy lojalności. Wyrazem zaś największej wierności, bo miłości wiernej, jest miłość Boga do człowieka, odbijająca się w tyleż wzniosłej, co konsekwentnej, codziennej wierności małżeńskiej i rodzicielskiej. „Czyż może niewiasta – pyta Bóg – zapomnieć o swym niemowlęciu, ta, która kocha syna swego łona?”. I zaraz zapewnia nas: „A nawet gdyby ona zapomniała, Ja nie zapomnę o tobie!” (Iz 49,15).

Historia św. Szczepana pokazuje jego posłuszeństwo Bogu i miłość do Niego jako postawę cechującą się stałością i trwałością. Jest to postawa człowieka, który rozpoznawszy Prawdę, trwa przy niej i jest gotów podporządkować jej całe swoje życie. O taką życiową postawę bycia wiernym trzeba też apelować do współczesnego człowieka, jak czynił to poeta: „[...] masz mało czasu trzeba dać świadectwo [...] powtarzaj: zostałem powołany [...] Bądź wierny – Idź” (Zbigniew Herbert, *Przesłanie Pana Cogito*).

III. Wierność dziedzictwu

W dzisiejszych czasach szczególnie potrzebna jest wierność wartościom, które zawarte są w dziedzictwie przodków. „Wierność korzeniom – jak mówił Jan Paweł II, żegnając się z Ojczyzną w 1997 roku – wyraża się [...] także w trosce o rozwój rodzimej kultury, w której wątek chrześcijański obecny był od samego początku. Wierność korzeniom oznacza nade wszystko umiejętność budowania organicznej więzi między odwiecznymi wartościami, które tyle razy sprawdziły się w historii, a wyzwaniem świata współczesnego, między wiarą a kulturą, między Ewangelią a życiem” (*Przemówienie pożegnalne*, Kraków-Balice 10.06.1997, nr 4).

To dlatego, jak nauczał papież Polak, patriotyzm należy do wartości chrześcijańskich i jest wartością moralną. Oznacza on bowiem umiłowanie tego, co ojczyste – a co przez ojca i matkę, przez rodzinę jest nam przekazywane – „[...] umiłowanie historii, tradycji, języka czy samego krajobrazu ojczystego. Jest to miłość, która obejmuje również dzieła rodaków i owoce ich geniuszu” (*Pamięć i tożsamość*, Kraków 2005, s. 67). W imię tego wiernego przywiązania, tej wiernej miłości, gotowi jesteśmy bronić naszego dziedzictwa – ziemi i kultury. W imię tej miłości gotowi jesteśmy także stanąć w prawdzie na temat naszego dziedzictwa i gotowi jesteśmy pracować na rzecz pomnażania i oczyszczania tego dziedzictwa w świetle prawdy. A jako że patriotyzm to miłość własnego dziedzictwa, uznajemy miłość innych do ich własnego dziedzictwa – innym narodom przyznajemy takie samo prawo do prawdy i miłości, jakie przyznajemy własnemu narodowi. Nie ma konfliktu między patriotyzmem a uniwersalnymi wartościami chrześcijańskimi, bo patriotyzm jest wyrazem czwartego przykazania: „Czcij ojca swego i matkę swoją”. I nie ma konfliktu między patriotyzmami różnych narodów, bo są one zakorzenione w prawdzie o człowieku i prawdzie o dziejach własnego narodu, są wyrazem osobowej godności.

IV. Wielkie jubileusze wierności

Drodzy Przyjaciele Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, przyście na świat Jezusa jest wydarzeniem zbawczym, w którym „dzieje człowieka w Bożym planie miłości osiągnęły swój zenit” (Jan Paweł II, *Redemptor hominis*). Adoracja nowo narodzonego Dzieciątka skłania więc do refleksji nad wiernością, szczególnie w życiu Kościoła i człowieka. W tej samej perspektywie można też widzieć nadchodzące rocznice wielkich wydarzeń.

Za kilka dni rozpocznie się rok 2018, rok jubileuszu stulecia odzyskania przez Polskę niepodległości. Powrót naszej Ojczyzny na polityczną mapę Europy był przedmiotem modlitwy całego narodu przez pokolenia. Dlatego można śmiało powiedzieć, że wolna Polska została w równym stopniu wywalczona i wymodlona. Odzyskanie niepodległości jest dobrym przykładem, opisywanego przez Jana Pawła II, krzyżowania się poziomego i pionowego wymiaru historii. Tę historię wielkim wysiłkiem i ofiarą napisali nasi przodkowie, ale razem z nimi napisał ją również Bóg. Nie można też zapominać, że odzyskanie niepodległości nie dokonałoby się bez powszechnej wierności tradycji, która w czasie zaborów była przechowywana i przekazywana w rodzinie, w społeczności lokalnej, w Kościele. Każdy bowiem człowiek, każdy naród czerpie z dorobku przodków, z dziedzictwa przeszłości, co trafnie ujął Cyprian Norwid: „P r z e s ł o ś ć – jest to dziś, tylko cokolwiek dalej” (*Przeszłość*).

Zbliżający się rok wiąże się także z jubileuszem stulecia Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, który jest jednym z pierwszych dzieł powstałych w niepodległej Rzeczypospolitej. Od początku działalności KUL niezmiennie pozostaje wierny

swojej dewizie *Deo et Patriae* (Bogu i Ojczyźnie). Jego inicjator i pierwszy rektor ks. Idzi Radziszewski planował i tworzył go w przekonaniu, że katolicka wszechnica jest niezbędnym i niezastąpionym czynnikiem rozwoju narodu. Zakorzeniony w wielkiej religijnej i narodowej tradycji, KUL okazał się odpowiedzią nie do przecenienia na wyzwania czasu nie tylko w okresie po odzyskaniu niepodległości, ale i w dobie komunistycznego zniewolenia, gdy dał dowód wierności tradycji narodu, z którego wyrósł i któremu wytrwale służy. Także współcześnie, świadomy tej religijnej i narodowej tradycji, chce ją poznawać, pielęgnować i przekazywać w taki sposób, by coraz lepiej służyć Bogu, Kościołowi i Ojczyźnie.

Świętując jubileusz KUL, chcemy wyrazić wielką wdzięczność Bogu, który napisał historię naszej Uczelni. Napisał ją wraz z wieloma ludźmi tworzącymi ją na przestrzeni lat i im także należą się nasze podziękowania. Kierujemy je również do naszych wiernych Przyjaciół i Dobroczyńców, duchownych i świeckich, w Polsce i za granicą. Wszystkich zapraszamy też serdecznie do odwiedzenia naszej Alma Mater w tym jubileuszowym czasie, Absolwentów zaś do udziału w Światowym Zjeździe Absolwentów w czerwcu przyszłego roku.

W imieniu całej społeczności akademickiej pragnę także złożyć najlepsze życzenia świąteczne. Życzę głębokiego duchowego spotkania z nowo narodzonym Chrystusem. Niech obecność Tego, który wkracza w naszą historię jako „dwakroć narodzony: raz z Ojca przed wieków wiekiem, a teraz z Matki Człowiekiem”, towarzyszy nam na wszystkich ścieżkach życia.

ks. prof. dr hab. Antoni Dębiński



Rektor KUL